

Sygn. akt VI ACa 484/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 października 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia: SA Ksenia Sobolewska - Filcek (spr.)

Sędziowie: SA Agata Zajac

SO del. Grzegorz Tyliński

Protokolant: Małgorzata Kocon

po rozpoznaniu w dniu 26 września 2018r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) W.

przeciwko E. Ż.

o wydanie nieruchomości

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 9 grudnia 2016 r.

sygn. akt III C 1126/05

I. zmienia zaskarżony wyrok częściowo w ten sposób, że w punkcie pierwszym nakazuje E. Ż. wydanie (...) W. części nieruchomości położonej w W. przy ulicy (...), stanowiącej działkę ewidencyjną nr (...) z obrębu (...), o powierzchni 696 m⁽²⁾, dla której Sąd Rejonowy (...) w W. prowadzi księgę wieczystą Nr (...), która to część została opisana na mapie sytuacyjnej sporządzonej przez geodetę uprawnionego B. M. w dniu 10 października 2011r., (...), jako działka nr (...) o powierzchni 0,0161 ha, której granice wyznaczają punkty (...), a w pozostałym zakresie powództwo oddala;

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. zasądza od E. Ż. na rzecz (...) W. kwotę 131,50 zł (sto trzydzieści jeden złotych pięćdziesiąt groszy) tytułem części kosztów postępowania apelacyjnego;

IV. przyznaje adwokatowi M. S. wynagrodzenie z tytułu pomocy prawnej udzielonej E. Ż. z urzędu w postępowaniu apelacyjnym, w kwocie 450 zł (czteryście pięćdziesiąt złotych) powiększonej o należną stawkę podatku VAT i nakazuje jej wypłacenie z zasobów Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w W..

Sygn. akt VI ACa 484/17

UZASADNIENIE

Powód (...) W. wystąpił w dniu 25 maja 2005r. z pozwem przeciwko B. S., J. Ż., H. R. i M. B., w którym domagał się nakazania pozwanym wydania na rzecz powoda nieruchomości położonej w W. przy ul. (...) o powierzchni 696 m2, stanowiącej działkę oznaczoną w ewidencji gruntów nr (...)z obrębu (...), dla której Sąd Rejonowy (...) prowadzi księgę wieczystą KW nr (...) oraz zasądzenie od pozwanych na rzecz powoda kosztów procesu i nadanie wyrokowi rygoru natychmiastowej wykonalności.

W dalszym toku postępowania powód wnosił o wezwanie do udziału w sprawie kolejnych osób, od których domagał się wydania spornej nieruchomości, a następnie cofał powództwo wobec uregulowania przez nich tytułu prawnego do nieruchomości.

Ostatecznie powód popierał powództwo przeciwko H. R., E. Ż. i J. Z. (1).

Pozwana E. Ż. w odpowiedzi na pozew stwierdziła, że nigdy nie kwestionowała prawa własności powoda do przedmiotowej działki, nigdy też nie ingerowała w jego prawo, ale wytoczenie powództwa w jej ocenie stanowi nadużycie prawa. Wniosła o oddalenie powództwa, a w razie jego uwzględnienia o odroczenie obowiązku wydania nieruchomości do czasu uchwalenia planu zagospodarowania przestrzennego obejmującego przedmiotową nieruchomość. Podnosiła, że powód jest szczególnego rodzaju podmiotem prawa własności, który dysponuje nieruchomościami w celu wykonywania zadań publicznych określonych w ustawie. W jej ocenie, żądanie wydania nieruchomości zaniedbywanej przez powoda musi mieć inwestycyjne uzasadnienie. Wniosła też o zasądzenie od powoda kosztów procesu.

Wyrokiem z dnia 9 grudnia 2016 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo przeciwko H. R., E. Ż. i J. Z. (1), w całości.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy poprzedził następującymi ustaleniami:

Nieruchomość położona w W. przy ul. (...) oznaczona w ewidencji gruntów numerem ewidencyjnym (...), dla której Sąd Rejonowy (...) w W. prowadzi księgę wieczystą o nr KW (...), stanowi działkę niezabudowaną, bez dojazdu do drogi publicznej. Składa się ona z czterech części, oznaczonych numerami: (...). Nieruchomość ta stanowi własność (...) W.. Graniczy z działkami o numerach ewidencyjnych (...). Jest odgradzona od działki nr (...) fosą oraz parkanem. W jej granicach znajduje się pas zieleni z elementami fortyfikacji. Nie jest objęta miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego. Jej obszar wpisany jest do Gminnej Ewidencji (...), jako otoczenie (...). Teren działki jest objęty ochroną konserwatorską i nie podlega zabudowie. Może być zagospodarowany jedynie jako ogródki przydomowe i przyłączony do nieruchomości znajdującej się przy ul. (...). Aktualnie powód nie prowadzi prac inwestycyjnych dotyczących tej działki.

Sąsiednia działka o nr ew. (...)znajduje się w posiadaniu M. B., B. S., E. Ż. i K. B. (nabywcy po H. R.). Na jej terenie posadowiony jest budynek wielorodzinny, w którym lokal numer (...) zajmowany jest przez E. Ż..

Właściciele lokali przy ul. (...) od roku 1960 zajmują także sporną działkę nr ew. (...), którą przystosowali pod przydomowe ogródki i podzielili na cztery części, a następnie rozdysponowali między sobą. E. Ż. posiada (...)część działki, a sporadycznie korzystała z części zajmowanych przez inne osoby.

E. Ż. nie ponosi ciężarów publicznoprawnych związanych z posiadaniem części spornej działki.

J. i J. Z. (2), H. R. i M. B. pismami z dnia 10 lutego 2005 r. zostali wezwani do wydania nieruchomości przy ul. (...).

Sąd Rejonowy (...) w W. prawomocnym postanowieniem z dnia 23 lutego 2012 r. wydanym w sprawie I Ns 353/09 z udziałem J. R., A. G., A. Z., M. J., K. B., B. S., E. Ż., H. R., A. R., K. G., J. Z. (1) i (...) W. oddalił wnioski M. B. o stwierdzenie zasiedzenia przez M. B., B. S., E. Ż. i H. R. spornej nieruchomości w udziałach po (...)części.

W dniu 26 maja 2015 r. powód zawarł z M. B. oraz K. B. umowę dzierżawy nr (...) obejmującą działki nr (...) o łącznej powierzchni 349 m2, położone przy ul. (...), na okres od 1 czerwca 2015 r. do 31 maja 2018 r. Strony określiły czynsz

dzierżawny na kwotę 287,61 zł brutto. Podobną umowę, dotyczącą działki nr (...), odpowiadającą powierzchni 161 m², na okres od 1 lutego 2016 r. do 31 stycznia 2019 r. powód zawarł w dniu 15 lutego 2016 r. z B. S.. Czynnosc dzierżawny ustalono na 132,68 zł rocznie.

W dniu 26 lutego 2016 r. K. i M. B. zawarli w niniejszej sprawie ugodę sądową z powodem, w której uznali prawo własności (...) W. do spornej nieruchomości, a powód wyraził zgodę na korzystanie przez nich z ww. działki w zakresie objętym umową dzierżawy nr (...) z dnia 26 maja 2015r. Podobna ugoda została zawarta przez powoda z B. S. w dniu 16 marca 2016r.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie zgodnych twierdzeń stron, dowodów z dokumentów oraz zeznań pozwanej E. Ż.. Sąd Okręgowy zwrócił szczególną uwagę na złożone do akt mapy i szkice przedstawiające działki nr (...), które w jego ocenie nie pozwalały na poczynienie ustaleń faktycznych w zakresie powierzchni poszczególnych części działki o nr ew. nr (...).

W ocenie Sądu Okręgowego, w świetle art. 222 § 1 k.c. powództwo wniesione przeciwko E. Ż. nie zasługiwało na uwzględnienie ponieważ nie zostało wykazane, pomimo obowiązku wynikającego z art. 6 k.c., że pozwana władza sporną nieruchomością.

Wprawdzie fakt naruszenia prawa własności powoda przez E. Ż. był w niniejszej sprawie bezsporny, jednak, w ocenie Sądu Okręgowego, sporne były granice jej faktycznego posiadania, jak również celowość nakazania pozwanej wydania nieruchomości.

Zdaniem Sądu Okręgowego zgromadzony materiał dowodowy nie dawał podstawy do uznania, że pozwana pozostaje w posiadaniu całej nieruchomości powoda. Jak wskazują bowiem dowody, działka o nr ew. (...) znajduje się w posiadaniu M. B., B. S., E. Ż. i K. B.. Osoby te są właścicielami lokali w budynku wielorodzinnym położonym na działce o nr ew. (...), której przedłużenie stanowi działka o nr ew. (...). Właściciele ci wspólnie podjęli działania w celu zagospodarowania nieruchomości o nr ew. (...) i przystosowania jej pod ogródki przydomowe. W tym celu wygrodzili części działki powoda między sobą z zamiarem samoistnego korzystania z nich. W toku procesu powód zawarł z M. i K. B. oraz B. S. umowy dzierżawy na czas oznaczony oraz ugody sądowe obejmujące 349 m² i 162 m² spornej nieruchomości odpowiadające działkom nr (...). Co do pozostałej części natomiast nie zawarto takich porozumień. Zatem w chwili zamknięcia rozprawy pozwana E. Ż. mogła znajdować się w posiadaniu jedynie części nieruchomości. Powód nie podnosił przy tym, że mimo zawiązania poszczególnych stosunków dzierżawy pozwana aktualnie znajduje się w posiadaniu całej nieruchomości.

Sąd Okręgowy stwierdził też, że E. Ż. uznaje prawa ww. osób do posiadania zajętych przez nie części przedmiotowej nieruchomości, jak również nie twierdziła, aby jej korzystanie z tamtych części miało charakter trwały. Polegało bowiem na udzielaniu pomocy sąsiadom, co wyklucza stan posiadania, o którym mowa w art. 222 § 1 k.c. Powód nie wykazał jednak z jakiej konkretnie części nieruchomości będącej we wspólnym posiadaniu z sąsiadami pozwana korzystała i korzysta nadal, ani nie przedstawił twierdzeń, na podstawie których można byłoby uznać, że owo korzystanie rozciągało się i rozciąga na całą część nieruchomości. Zatem nie ma podstaw do uznania, że pozwana posiada całą nieruchomość powoda.

W ocenie Sądu Okręgowego powyższe nie dawało jednak podstaw do uwzględnienia powództwa w części, albowiem powód nie przedstawił dowodów, na podstawie których można byłoby określić granice faktycznego posiadania nieruchomości przez pozwaną. Na ostatniej rozprawie powód złożył wprawdzie do akt mapę prezentującą działkę ew. nr (...) oraz jej najbliższe otoczenie i wskazał na podstawie zeznań pozwanej, że zajmuje ona obszar znajdujący się w granicach (...). Mapa ta nie zawiera jednak danych pozwalających na zweryfikowanie zawartych na niej danych, tak żeby można było ustalić zakres żądanej i należnej powodowi ochrony prawnej stanowiącej korelat granic obowiązku pozwanej do wydania nieruchomości powodowi. Mapa ta nie zawiera skali, legendy, informacji o jej twórcy oraz uprawnieniach do sporządzania map geodezyjnych, ani wiarygodnych informacji o powierzchni poszczególnych części działki ew. nr (...). Pozwani natomiast złożyli w toku sprawy dwie inne mapy dotyczące działek o nr ew. (...) i (...), które wskazują na inne powierzchnie poszczególnych części działki. Mapa znajdująca się na k. 316, wskazująca na te

rozbieżności, została sporządzona przez geodetę uprawnionego do kreślenia map obejmujących obręb (...). Podstawy do wyjaśnienia rozbieżności między mapami nie mogą stanowić daty ich sporządzenia. Tylko o mapie złożonej na k. 316 wiadomo, że została sporządzona w październiku 2011r., zaś mapa złożona przez powoda (k. 560) nie posiada innych danych, prócz informacji o dacie modyfikacji pliku komputerowego, w którym jest przechowywana, tj. 17 marca 2005 r.

Powód nie wykazał inicjatywy dowodowej w tym względzie, a nie było podstaw by sąd działał w tej kwestii z urzędu. Zatem powód nie określił w niniejszym procesie granic należnej mu ochrony prawnej względem pozwanej E. Ż.

Sąd Okręgowy stwierdził też, że powód nie wykazał, aby wydanie nieruchomości pozostawało w związku z jej przeznaczeniem na cele rozwojowe gmin i zorganizowanej działalności inwestycyjnej, o których mowa w art. 24 ust. 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami. Ma ona bardzo ograniczony potencjał inwestycyjny albowiem nie posiada dostępu do drogi publicznej, na jej rzecz nie ustanowiono służebności drogi koniecznej i znajduje się w obszarze ochronnym konserwatora zabytków z uwagi na sąsiedztwo z historycznym fortem.

W świetle powyższego Sąd Okręgowy uznał, że zasadność roszczenia skierowanego wobec E. Ż. nie została wykazana, przez co nie zaistniały podstawy do uwzględnienia powództwa w tym zakresie.

W apelacji od powyższego wyroku, zaskarżając go w części dotyczącej pozwanej E. Ż., powód – (...) W. zarzucił Sądowi Okręgowemu naruszenie:

1) art. 222 par. 1 k.c. w zw. z art. 7 i art. 21 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej poprzez sformułowanie pozaustawowych podstaw oddalenia powództwa w sprawie o wydanie przesądzających o tym, że właścicielowi będącemu jednostką samorządową nie służy roszczenie windykacyjne jeżeli nie wykaże on, że nieruchomość jest mu niezbędna w związku z jej przeznaczeniem na cele rozwojowe gminy i zorganizowanej działalności inwestycyjnej;

2) art. 233 par. 1 k.p.c. poprzez pominięcie dowodu w postaci mapy sytuacyjnej złożonej przez pozwaną E. Z. jako załącznik do pisma z dn. 13 lutego 2015 r. (k-315), co w konsekwencji spowodowało niepełną i fragmentaryczną ocenę dowodów.

Wobec powyższych zarzutów skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i uwzględnienie żądania pozwu wobec E. Ż., ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji, a na wypadek zmiany zaskarżonego wyroku o zasądzenie kosztów postępowania w II instancji.

W uzasadnieniu apelacji skarżący stwierdził, że w toku postępowania E. Ż. przyznała, iż zasadniczo korzysta z części spornej nieruchomości, w granicach działki opisanej na mapie sytuacyjnej z k. 315 akt jako działka nr (...). Oświadczyła też, że sporadycznie korzysta z pozostałej części działki (...) - wobec czego żądanie pozwu wobec niej nie zostało zmodyfikowane.

Skarżący stwierdził też, że ani art. 222 par. 1 k.c., ani żaden inny przepis w systemie obowiązującego prawa polskiego nie uzasadnia uznania, że sytuacja właściciela będącego jednostką samorządową w zakresie jego podstawowych praw właścicielskich (jak roszczenie windykacyjne) jest inna, aniżeli innych podmiotów prawa cywilnego. Żaden przepis obowiązującego prawa nie formułuje też zasady, że jednostka samorządowa może domagać się wydania nieruchomości od niewłaściciela tylko wówczas, gdy nieruchomość ta jest niezbędna na cele określone w ustawie o gospodarce nieruchomościami.

Sformułowanie zaś pozaustawowej przesłanki uwzględnienia powództwa windykacyjnego w niniejszej sprawie pozostaje w sprzeczności z art. 21 Konstytucji formułującym zasadę ochrony własności oraz art. 7 Konstytucji poprzez wyjście poza granice obowiązującego prawa.

Przy czym, nawet gdyby powództwo wobec E. Z. było nieuzasadnione co do całej działki ew. nr (...), w aktach sprawy znajduje się dowód w postaci mapy geodezyjnej załączonej przez samą pozwaną i nie kwestionowany przez powoda,

na której pozwana wyraźnie wskazała granice swego korzystania z części działki (...) (określone, jako działka nr (...)). Pominięcie tego dowodu spowodowało niepełną i w konsekwencji błędną ocenę dowodów, a finalnie oddalenie powództwa.

Pozwana E. Ż. wniosła o oddalenie apelacji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda w części zasługiwała na uwzględnienie. Oba zarzuty podniesione przez skarżącego okazały się bowiem uzasadnione.

Wprawdzie Sąd Okręgowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne co do stanu prawnego i faktycznego wykorzystania spornej nieruchomości, w oparciu o wyczerpująco zgromadzony i trafnie oceniony materiał dowodowy, błędnie jednak ustalił, że zgromadzone dowody nie pozwalają na jednoznaczne wyjaśnienie w jakich granicach pozwana E. Ż. włada faktycznie tą nieruchomością w sposób uzasadniający uwzględnienie powództwa na podstawie art. 222 § 1 k.c.

Tymczasem, jak zasadnie podnosi skarżący, sama pozwana przyznaje, że jej władanie z wyłączeniem innych osób, obejmuje część spornej nieruchomości, określoną przez nią jako druga od prawej strony, patrząc od strony budynku mieszkalnego i ulicy (...). Co więcej, granice jej władania określone są przebiegiem stałego ogrodzenia, co pozwala zidentyfikować zajmowaną przez nią część na mapie sytuacyjnej sporządzonej przez geodetę uprawnionego B. M. w dniu 10 października 2011r., (...), jako działka nr (...) o powierzchni 0,0161 ha, której granice wyznaczają punkty (...) (oświadczenie pozwanej k. 622). Przy czym mapa ta została złożona do akt przez samą pozwaną, a jej pierwotnym przeznaczeniem było uzasadnienie wniosku o zasiedzenie przez nią działki nr (...) (apelacja E. Ż. w sprawie o stwierdzenie zasiedzenia k. 316 – 324).

Pozwana wyjaśniła też, że brak porozumienia z powodem nie wynikał z rozbieżności co do zakresu jej posiadania, a stąd, że powód domagał się od niej opłaty za władanie w okresie 10 lat wstecz. Takie stanowisko właściciela pozwana uznała za nieuprawnione w sytuacji, gdy działka jest utrzymywana w porządku i wysokiej kulturze ogrodniczej wyłącznie jej staraniem i na jej koszt. Pozwana nie twierdziła też, by jej władanie obejmowało aktualnie całość, bądź inne części spornej nieruchomości.

Ostatecznie więc, choć rację ma Sąd Okręgowy, że powód nie udowodnił, by pozwana władała faktycznie całą sporną nieruchomością, nie sposób podzielić jego oceny, jakoby dowody zebrane w toku sprawy nie pozwalały na ustalenie zakresu, w jakim pozwana nią włada. Wyjaśnienie tej kwestii należało do obowiązków sądu, który winien ocenić przedstawione mu dowody badając ich wiarygodność i moc według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, co nie może być utożsamiane z jego biernym oglądem. Orzekając sprawie sąd winien bowiem wyjaśnić dostrzeżone sprzeczności i niejasności materiału dowodowego, zwracając na nie uwagę obu stron. Tylko wówczas może ustalić fakty mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 227 k.p.c.). Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. jest więc uzasadniony.

Nie jest przy tym istotne, w jaki sposób powód i pozostali użytkownicy działki ew. nr (...) oznaczali jej części dla celów umów dzierżawy, skoro w sprawie niniejszej strony są zgodne co do tego, jak kształtuje się władanie pozwanej i jest ono prawidłowo zidentyfikowane na opisaney wyżej mapie sytuacyjnej.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego rację ma też skarżący zarzucając Sądowi Okręgowemu naruszenie prawa materialnego w postaci art. 222 § 1 k.c. Powód jest jednostką samorządu terytorialnego zobowiązaną do zaspokajania zbiorowych potrzeb wspólnoty, w skład której wchodzi jej mieszkańcy (art. 1, 2 i 7 ustawy z 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym, tekst jednolity Dz.U.2018.994 ze zm.). Oznacza to, że choć interesy i prawa każdego z nich winny być przedmiotem dbałości i ochrony ze strony powoda, to nie może to odbywać się z uszczerbkiem podstawowych interesów całej wspólnoty. Zatem błędne jest stanowisko Sądu Okręgowego, jakoby uwzględnienie powództwa windykacyjnego, służącego ochronie prawa własności składników mienia komunalnego (m.in. przed skutkami trwającego w czasie jego samoistnego posiadania), wymagało spełnienia dodatkowych warunków, np. w postaci

wykazania, że wydanie nieruchomości pozostaje w związku z jej przeznaczeniem na cele rozwojowe gmin i zorganizowanej działalności inwestycyjnej, o których mowa w art. 24 ust. 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami. W świetle art. 222 § 1 k.c. powód winien wykazać, że służy mu prawo własności oraz, że pozwana władza faktycznie jego rzeczą. Okoliczności te zostały w sprawie niniejszej udowodnione z tym jedynie zastrzeżeniem, że pozwana władza częścią spornej nieruchomości, której granice sama wskazała. Dalej idące żądanie powoda Sąd Okręgowy zasadnie oddalił w oparciu o powołany wyżej przepis.

Równocześnie E. Ż. nie podołała obowiązkowi wykazania, że przysługuje jej skuteczne względem właściciela uprawnienie do władania częścią jego nieruchomości. Sam bowiem fakt dochowania wymogów wysokiej kultury ogrodniczej oraz trwającej od lat dbałości nie zrodził takiego uprawnienia. Strony nie doszły też do porozumienia co do zasad uregulowania prawnych warunków dalszego korzystania przez pozwaną z nieruchomości powoda. Apelacja powoda w tym zakresie okazała się więc uzasadniona, a jego powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Apelacyjnego pozwana nie wykazała też, by w sprawie niniejszej zachodziły podstawy do wyznaczenia postulowanego przez nią terminu do wydania spornej części nieruchomości w rozumieniu art. 320 zd. 2 k.p.c. Przepis ten odwołuje się bowiem do wypadków szczególnie uzasadnionych, które w tej sprawie nie mają miejsca. Co więcej, nie ma żadnych realnych argumentów uzasadniających odroczenie wykonania wyroku np. na okres 5 lat. Natychmiastowe wykonanie wyroku nie koliduje z zasadami współżycia społecznego. Pozwana żywi wprawdzie poczucie krzywdy ponieważ od lat działka jest utrzymywana w porządku i wysokiej kulturze ogrodniczej wyłącznie jej staraniem i na jej koszt. Jednak żądanie powoda znane jest jej już od lutego 2009 r. (k. 48) i od tej daty winna liczyć się z możliwością jego uwzględnienia przez sąd. Nie ma przy tym żadnych argumentów na uzasadnienie dalszego ograniczania prawa właściciela do decydowania o sposobie władania częścią jego nieruchomości. Pozwana nie zdecydowała się na zawarcie umowy dzierżawy na proponowanych jej warunkach. Wydanie spornej działki nie będzie też prowadzić do naruszenia jej materialnych interesów, skoro korzystanie nie przynosiło plonów, ani pożytków innych, niż zadowolenie z posiadania ogrodu większego o 161 m². Przy czym wyrok sądu II instancji zapadł w okresie jesiennym, gdy korzystanie z ogrodu jest najmniej intensywne. Obie strony sporu mają więc czas na decyzje co do ewentualnego rozwiązania konfliktu w sposób przewidziany prawem.

Z tych wszystkich względów, uznając apelację powoda za częściowo uzasadnioną, Sąd Apelacyjny orzekł, jak w sentencji na zasadzie art. 386 § 1 k.p.c. i art. 385 k.p.c. oraz rozstrzygnął o kosztach postępowania apelacyjnego zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielenia wskazaną w art. 100 k.p.c. przy uwzględnieniu, że koszty te (w zakresie opłaty od apelacji i wynagrodzenia pełnomocnika) pozwana winna zwrócić powodowi w 23/100. O kosztach pomocy prawnej udzielonej pozwanej w postępowaniu apelacyjnym z urzędu Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 29 Prawa o adwokaturze (tekst jednolity Dz.U.2018.1184) oraz § 13 pkt 3 w zw. z § 8 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 3 października 2016r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U.2016.1714 ze zmianami).